

Michael Masterson

OBIETNICA SUKCESU

TWÓJ MISTRZOWSKI PLAN

NA OSIĄGNIĘCIE

KAŻDEGO CELU



Obietnica sukcesu



TWÓJ MISTRZOWSKI PLAN
NA OSIĄGNIĘCIE KAŻDEGO CELU

Michael
Masterson



TYTUŁ ORYGINAŁU:
The Pledge. Your Master Plan for an Abundant Life

Tłumaczenie: www.rentier-lang.pl
Redakcja: Dominika Dudarew
Korekta: Ernest Grecki
Projekt okładki: Krzysztof Kibart, www.designpartners.pl
Skład: skladigrafika@gmail.com

Copyright © 2011 by Michael Masterson. All rights reserved.
Published by John Wiley & Sons, Inc., Hoboken, New Jersey.
Published simultaneously in Canada.

No part of this publication may be reproduced, stored in a retrieval system, or transmitted in any form or by any means, electronic, mechanical, photocopying, recording, scanning, or otherwise, except as permitted under Section 107 or 108 of the 1976 United States Copyright Act, without either the prior written permission of the Publisher, or authorization through payment of the appropriate per-copy fee to the Copyright Clearance Center, Inc., 222 Rosewood Drive, Danvers, MA 01923, (978) 750-8400, fax (978) 646-8600, or on the Web at www.copyright.com. Requests to the Publisher for permission should be addressed to the Permissions Department, John Wiley & Sons, Inc., 111 River Street, Hoboken, NJ 07030, (201) 748-6011, fax (201) 748-6008, or online at www.wiley.com/go/permissions.

All rights reserved. This translation published under license.

Copyright © for Polish edition by ILLUMINATIO Łukasz Kierus 2014

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiejkolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie 1
Białystok 2014
ISBN: 978-83-62476-26-8



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku:
www.facebook.com/illuminatiopl



www.illuminatio.pl

Wydawnictwo ILLUMINATIO Łukasz Kierus
E-mail: wydawnictwo@illuminatio.pl
Dział handlowy: zamowienia@illuminatio.pl

Pełna oferta wydawnictwa jest dostępna na stronie www.illuminatio.pl

SPIS TREŚCI

Podziękowania	7
WPROWADZENIE: Jak zacząć żyć pełnią życia, począwszy od dzisiaj	9
CZĘŚĆ 1: Twój mistrzowski plan na udane życie	19
CZĘŚĆ 2: Jak zrealizować swoje największe marzenia.....	29
CZĘŚĆ 3: Twoje bogate życie, dzień po dniu.....	57
CZĘŚĆ 4: Jak sprawić, by życie stało się bogatsze i przyjemniejsze	89
CZĘŚĆ 5: Bodziec do działania	117
CZĘŚĆ 6: Umiejętności najlepszych	147
CZĘŚĆ 7: Jak pokonać przeszkody stojące na drodze do sukcesu	175
CZĘŚĆ 8: Budowanie swojego bogactwa.....	203
Podsumowanie	229
O autorze.....	239

Jak zacząć żyć pełnią życia począwszy od dzisiaj



Każdy z nas marzy o lepszym życiu, ale niewielu jest skłonnych coś w tym kierunku zrobić.

Weźmy na przykład mojego przyjaciela Joego S. Zawsze gdy się z nim spotykam – co nie zdarza się ostatnimi czasy zbyt często – narzeka na: a) żonę, b) pracę, c) dzieci d) swój organizm i e) znajomych. Zazwyczaj udaje mu się ponarzekać na każdy z tych tematów, jeszcze zanim skończy pić pierwsze piwo. W przeszłości zachęcałem go do zmiany swojego życia.

- Idźcie do poradni małżeńskiej – sugerowałem.
- To nic nie da – mówił.
- No to się rozwiedź.
- Taniej będzie z nią zostać.

Wszystkie nasze rozmowy przebiegały niegdyś w taki właśnie sposób. Później przestałem cokolwiek mu proponować. Teraz, gdy się spotykamy, wypijam jedno piwo i wychodzę.

Joe to skrajny przykład. Twierdzi, że pragnie zmian, ale to w rzeczywistości nieprawda. Woli robić to, co robił do tej pory. Prowadzić nieszczęśliwe życie i narzekać na nie w wolnych chwilach.

Joe tkwi w miejscu. W tym samym miejscu tkwi również John K., inżynier elektryk mieszkający w Wielkiej Brytanii, który – nim do mnie napisał – od jakichś trzech miesięcy czytał mój codzienny elektroniczny biuletyn pt. „Early to Rise”*. John napisał, że pomimo

* Magazyn internetowy, w którym ukazują się porady oraz oferty szkoleń z zakresu „zdrowia, bogactwa i mądrości”. Autor był współdziałalwcem oraz publicystą EarlytoRise.com – *przyyp. red.*

znalezienia w biuletynie „doskonałych” pomysłów, nie potrafił zdobyć się na pierwszy krok. Jego problemem był „brak motywacji”.

Jako człowiek wykształcony John potrafił „dostrzec szanse, jakie dawał (...) rynek nieruchomości, import i eksport, działalność internetowa itd.”, ale nie mógł zacząć działać w żadnej z tych branż, o ile nie był „całkowicie, stuprocentowo pewien”, że odniesie sukces.

Zdawał sobie sprawę, że tym, co go paraliżuje, jest strach przed porażką. Świadomość, że ma się problem emocjonalny, nie oznacza jednak, że potrafi się go rozwiązać. Chciał wiedzieć, w jaki sposób może pokonać tę przeszkodę.

Niniejsza książka jest przeznaczona właśnie dla takich ludzi jak on. Ludzi, którzy chcą zmienić swoje życie na lepsze, ale – z jakiegoś powodu – nie potrafią tego zrobić.

Jak udane jest twoje życie? Dowiedz się, rozwiązując test

Jedna z moich ulubionych maksym brzmi: Jakość swojego życia zawodowego możesz określić, odpowiadając na trzy proste pytania:

1. Co będziesz robił?
2. Z kim?
3. Gdzie?

Podoba mi się ich prostota, jak i to, że po prostu mają sens. Satisfakcja, jaką czerpiesz z pracy, w ogromnym stopniu zależy od mądrego wyboru trzech rzeczy:

1. Rodzaju kariery.
2. Wspólników, z którymi będziesz prowadzić interesy.
3. Miejsca, w którym chcesz funkcjonować.

Być może dokonałeś już tych wyborów. Mogłeś dokonać ich bez głębszego namysłu lub pozwoliłeś, by dokonano ich za ciebie. Musisz jednak żyć z ich konsekwencjami.

Zanim przejdziemy dalej, przyjrzyjmy się decyzjom, które podjąłeś. Rozwiąż poniższy trzyczęściowy test, a następnie sprawdź, jak oceniam uzyskaną przez ciebie liczbę punktów.

To, czym się zajmujesz... twoja kariera

Oceń swoją firmę bądź profesję, przyporządkowując każdemu ze zdań liczbę od 1 do 10. Dziesiątka oznacza, że zdanie w idealny sposób opisuje twoją firmę. Jedyńka oznacza, że w ogóle nie odnosi się do twojego przedsiębiorstwa.

Jeżeli jesteś przedsiębiorcą lub profesjonalistą, użyj poniższego zestawu pytań:

- [] Jej usługa lub produkt są trudne do podrobienia, gdyż stanowią wyjątek na tle konkurencji.
- [] Podlega efektowi skali: może stać się znacznie większa, nie wymagając jednocześnie ode mnie dużo większego nakładu pracy.
- [] Charakteryzują ją niskie koszty stałe i nie wymaga dużych nakładów kapitałowych.
- [] Daje się dobrze promować przez Internet i pozwala na pełne wykorzystanie marketingu bezpośredniego.
- [] Nie wymaga utrzymywania zapasów lub wymaga ich w niewielkim stopniu.
- [] Podlega niewielu regulacjom prawnym.
- [] Przynosi nadwyżki finansowe. Może finansować swój rozwój z własnych przepływów pieniężnych.
- [] Wymaga minimalnych nakładów pracy ludzkiej: do wygenerowania miliona złotych dochodu potrzeba nie więcej niż czterech pracowników.
- [] Posiada nieograniczony potencjał, jeśli chodzi o zarabianie dla mnie pieniędzy.
- [] Angażuje mnie w pełni – kreatywnie, intelektualnie i emocjonalnie.

Jeżeli jesteś pracownikiem, skorzystaj z pytań poniżej:

-] Moja praca wykorzystuje posiadane przeze mnie umiejętności.
-] W pełni angażuje moją umiejętność logicznego myślenia.
-] W pełni angażuje moją kreatywność.
-] Dobrze współgra z moim stylem życia.
-] Otacza mnie interesującymi, inteligentnymi ludźmi.
-] Daje mi szanse na wykazanie się i awans.
-] Zachęca do samodzielnego myślenia.
-] Oferuje mentoring.
-] Daje mi szansę opanowania nowych umiejętności.
-] Na pierwszym miejscu stawia uczciwość i zadowolenie klienta.

**Ludzie, z którymi pracujesz...
twoi wspólnicy, dostawcy i najważniejsi klienci**

Oceń swoich partnerów biznesowych, przydzielając każdemu z poniższych stwierdzeń wartość od 1 do 10. Dziesiątka oznacza, że zdanie idealnie opisuje twoich współpracowników. Jedyńka oznacza, że dane zdanie ich nie dotyczy.

-] Podzielają mój system wartości.
-] Doceniają moje mocne strony.
-] Wybaczają mi moje słabe strony.
-] Transakcje, które zawierają, są korzystne dla wszystkich zainteresowanych stron.
-] Podzielają moje poglądy na to, co jest dobre, a co złe.
-] Wnoszą umiejętności, których sam nie posiadam.
-] Są skłonni do dialogu w wypadku nieporozumień lub różnicy zdań.
-] Nie przejawiają nagannych zachowań, takich jak znieważanie współpracowników.
-] Nie mają skłonności do niekończącego się planowania i przygotowań.
-] Chętnie akceptują nowe technologie i techniki.

Teraz oceń swoich kluczowych pracowników:

- [] Podzielają mój system wartości.
- [] Są wydajni i ciężko pracują.
- [] Wnoszą umiejętności, których sam nie posiadam.
- [] Wspierają moje cele biznesowe.
- [] Traktują wszystkich z szacunkiem, włącznie z konkurentami.
- [] Ufają moim osądom.
- [] Idą za radą i wskazówkami.
- [] Są otwarci na zmiany.
- [] Nie wpadają w panikę przy pierwszych oznakach porażki.
- [] Zawsze są gotowi, by się uczyć i przekazywać wiedzę innym.

To, gdzie działasz... miejsce pracy i zamieszkania

Oceń miejsce, w którym mieszkasz i pracujesz, przydzielając każdemu z poniższych stwierdzeń liczbę od 1 do 10. Dziesiątka oznacza, że zdanie idealnie opisuje twoją lokalizację. Jedyńka oznacza, że w żaden sposób tego miejsca nie dotyczy.

- [] Ma idealny dla mnie klimat.
- [] Ma cechy fizyczne, które uwielbiam: góry, morze itd.
- [] Ma taką gęstość zaludnienia, jaka mi odpowiada: miasto, przedmieścia, wieś.
- [] Oferuje mi aż nadto rozrywek kulturalnych i sposobów rekreacji.
- [] Pozwala mi cieszyć się pełnią życia bez konieczności częstych wyjazdów.
- [] Pozwala mi na szybki dojazd do pracy.
- [] Ma wygodną, bezpieczną i sprzyjającą wydajnej pracy przestrzeń biurową.
- [] Ma dużo okien lub teren znajdujący się na zewnątrz budynku.
- [] W pobliżu znajdują się udogodnienia, z których można skorzystać po pracy, takie jak siłownie czy restauracje.
- [] Jest dobrze wyposażone, co pozwala mi wykonywać swoją pracę najlepiej jak potrafię.

JAK OBLICZYĆ PUNKTACJĘ

Suma punktów w każdej z kategorii wynosi 100 (10 pytań dotyczących zawodu, po 10 punktów każde; 10 pytań dotyczących partnerów biznesowych, po 10 punktów oraz 10 pytań dotyczących lokalizacji – każde po 10 punktów). Zlicz swoją punktację w każdej z kategorii i porównaj z moimi uwagami:

- **90 do 100:** Gratulacje! Masz to, czego potrzebujesz. Poprawa twojego życia w tej kategorii będzie polegać tylko na wprowadzeniu drobnych zmian.
- **70 do 90:** Wiele osiągnąłeś. Więcej niż większość ludzi. Nadal jednak możesz poprawić swoją jakość życia w tej dziedzinie. Zaprezentowany w książce proces opracowywania ogólnego planu działania da ci to, czego będziesz potrzebował, aby przeprowadzić zmiany, jakich pragniesz.
- **50 do 70:** Twoje życie jest bardziej udane niż życie większości ludzi (większość ocenia swoje życie 40 do 50 punktów). Masz jednak wiele czasu na poprawę. Powinieneś opracować plan wytyczający drogę do nowego i lepszego życia.
- **Poniżej 50:** Dokonałeś kilku złych wyborów. Konieczne może być dokonanie kilku lepszych.

Nie martw się, jeśli zdobyłeś mniej punktów niż miałeś nadzieję uzyskać. Wszystko da się bardzo szybko poprawić, jeśli tylko wykaziesz chęć zmiany. Pokażemy ci, jak zacząć wieść udane życie – najlepsze, jakie możesz mieć.

Przeszkody na drodze do sukcesu: dlaczego nie możesz zacząć

Zdaniem Johna jedną z przyczyn jego problemu jest to, że nie jest całkowicie, stuprocentowo pewien, że odniesie sukces, chwytając się danej okazji. W jaki sposób może pokonać tę przeszkodę?

*Życie nabiera sensu, gdy jesteś zmotywowany,
wyznaczasz sobie cele i dążysz do nich bez względu na wszystko.*

– Les Brown

Główną przyczyną życiowych porażek jest to, że ludzie *nigdy nie podejmują skutecznych działań*. Ubóstwo jest jakimś tam problemem, ale możliwym do pokonania. Mnóstwo ludzi sukcesu zaczęło swoje życie w ubóstwie. Niewiedza również stanowi pewną przeszkodę, ale pokonać ją może każdy, kto jest gotów się uczyć. Częstymi barierami na drodze do sukcesu są niezdecydowanie i strach (przed porażką bądź sukcesem). Wszystkie mogą zostać z łatwością pokonane przez osobę, która zdecyduje się zacząć działać. Która powie sobie, co chce osiągnąć, a następnie zrobi pierwszy krok w tym kierunku.

To *bezczyność* jest problemem Johna, a nie obawa, że jego decyzja okaże się nietrafiona!

Ludzie sukcesu nie siedzą beczynie, czekając aż wszystko będzie na 100% w porządku albo będą „całkowicie pewni”, że im się uda. Oni oceniają swoje szanse. I jeśli okażą się one wystarczająco duże, śmiało i energicznie biorą się do dzieła. Nie potrzebują całkowitej pewności, bo wiedzą, że życie nigdy jej nie daje.

Ludzie sukcesu z doświadczenia wiedzą, że koszt porażki jest bardzo skromny w porównaniu z kosztem beczynności. Porażka oznacza, że następnym razem nie popełnisz już tego samego błędu. Bezczyność oznacza, że nie będzie następnego razu, a zamiast niego czekać ich będzie nieszczęśliwe życie – najpierw pełne zmartwień, a później wypełnione żalem.

John jest obecnie na etapie martwienia się. Jeśli szybko nie zacznie działać, czeka go emerytura wypełniona żalem z powodu tego, czego nie zrobił.

Moja zasada brzmi: „Gotów, Pał, Cel”. Wielokrotnie pisałem o niej w swoim biuletynie. Jest to też tytuł jednej z moich książek. Jak wyjaśniam w jej 17. rozdziale:

„Gotów, Pał, Cel” oznacza zignorowanie większości przeszkód i trudności, jakie zatrzymują innych. Oznacza odnalezienie i wykorzystanie najszybszej ścieżki do celu jaki sobie wyznaczasz, tak aby nie pokonał cię czas i wszystkie problemy, jakie ze sobą niesie. Zasada „Gotów, Pał, Cel” pozwala osiągnąć więcej w krótszym czasie, gdyż kładzie odpowiedni nacisk na *działanie*. Charakteryzuje ją również realistyczne podejście,

w inteligentny sposób uwzględniające porażki i ludzką niedoskonałość. Tak naprawdę zasada „Gotów, Pal, Cel” to sposób na odnoszenie większych sukcesów praktycznie w każdej dziedzinie.

Kluczem do zrozumienia zasady „Gotów, Pal, Cel”, jest pojęcie *przyspieszonej porażki*. Założenie to opiera się na stwierdzeniu, że – w dowolnym przedsięwzięciu – uczymy się najwięcej, popełniając błędy. Im szybciej popełnimy podstawowe błędy, tym szybciej uzyskamy wiedzę niezbędną do odniesienia sukcesu. Innymi słowy, nie bój się porażki, lecz... szukaj jej!

John zdaje sobie sprawę, że *każda* z możliwości zarabiania pieniędzy, regularnie omawianych w biuletynie „Early to Rise” – a są to m.in. nieruchomości, działalność wydawnicza, marketing internetowy i inne – może zapewnić sukces finansowy... *bez względu na aktualną sytuację gospodarczą*. Skoro tak jest, to na co on czeka? Nie poprawi swoich szans, czekając i martwiąc się. Im szybciej zacznie, tym szybciej popełni błędy niezbędne do tego, by później odnieść sukces.

Doskonale rozumiem Johna. Ty również możesz tkwić w tym samym miejscu. Problem pogłębia jego własna inteligencja. Ludzie inteligentni są dobrzy w zamartwianiu się. Świetnie idzie im wymyślanie powodów, by obawiać się porażki i odkładać podejmowanie działań. Są ofiarami swojego własnego IQ.

W związku z tym John musi włożyć większy wysiłek w ignorowanie swoich zmartwień i zacząć działać. Nie ma większego znaczenia, który kierunek działania wybierze. Wie, że jest wystarczająco przedsiębiorczy, by odnieść sukces w jakiegokolwiek dziedzinie. Musi jedynie zacząć. Zrobić pierwszy krok i pójść naprzód.

Zamierzam ułatwić ten proces – nie tylko Johnowi, ale i tobie, jeśli tylko znajdujesz się w tej samej sytuacji co on. Powiem ci, co musisz zrobić jeszcze dzisiaj, by odnieść sukces – nie tylko finansowy, ale również sukces we wszystkich innych dziedzinach życia.

Gotowy? Oto, co musisz zrobić dziś: wypełnij poniższe przyrzeczenie.

Dobra, Michael. Jestem z tobą. Zobowiązuję się stworzyć mistrzowski plan działania, dzięki któremu odniosę w tym roku sukces. Zobowią-

zuję się wykonywać ten plan bez żadnych zastrzeżeń i narzekań. Zobowiązuję się również do prowadzenia dziennika swoich postępów oraz do poświęcenia czasu i pieniędzy na osiągnięcie postawionych sobie celów. Obiecuję, że pod koniec roku napiszę do ciebie, dokładnie opisując to, co udało mi się osiągnąć.

Niniejszym przyrzekam

Nazwisko

Data

I to wszystko! Zrób to teraz!

Nie mogę ci dać całkowitej, stuprocentowej gwarancji... ale jeśli przyjmiesz moje rady i będziesz trzymał się planu, jestem skłonny, na 99%, zagwarantować, że za rok o tej porze będziesz już daleko na drodze ku zdrowiu, bogactwu, mądrości i szczęściu.

Czy tyle ci wystarczy? Jeśli tak, to zaczynamy!

Twój mistrzowski plan na udane życie



Czego tak naprawdę potrzebujesz, by zmienić swoje życie?

Miałem 13 lat, gdy po raz pierwszy usłyszałem określenie „obibok”. Gdy byłem w dziewiątej klasie, moja nauczycielka angielskiego, pani Grove użyła go, by opisać ucznia, który jej zdaniem osiągał wyniki poniżej swoich możliwości. O jakiego ucznia chodziło? Oczywiście o mnie.

– Pan Masterson – oznajmiła klasie – to klasyczny przykład nieudacznika. Nie odrabia prac domowych. Przychodzi późno na lekcje, a potem marnuje czas na bujanie w obłokach. W rezultacie, otrzymuje same tróje. Gdyby chodziło tu o niezbyt zdolne dziecko, przeciętne wyniki by mnie zadowolily. W tym przypadku jestem jednak bardzo zawiedziona.

Nie byłem zaskoczony taką oceną. Była ona zgodna z rzeczywistością. Nie zaprzeczałem. W owym czasie głównym przedmiotem moich zainteresowań był proces dojrzewania u dziewcząt. Oprócz tego interesował mnie futbol. I wygłupy z kolegami. I wszystko inne – poza nauką.

Czytanie szło mi słabo. Nie potrafiłem spokojnie wysiedzieć na lekcjach. Dużo później odkryłem, że cierpię na połączenie dysleksji z czymś, co dzisiaj określa się jako „nadpobudliwość psychoruchowa”. Ale wówczas ani ja ani pani Grove tego nie wiedzieliśmy.

Z jej punktu widzenia byłem patentowanym leniem. A ja tę opinię podzielałem.

Paradoksem jest to, że zaangażowanie się daje głębokie poczucie wyzwolenia – zarówno w pracy, jak i w rozrywce czy miłości.

– Anne Morriss

Przynajmniej raz do roku obiecywałem sobie, że „rozpocznę nowy rozdział” w swoim życiu. Tak jak pani Growe czułem, że nie jestem tak tępy, jak sugerowałyby to moje oceny. W głębi duszy przeczuwałem, że kiedyś odniosę sukces.

Nim jednak mogłem go odnieść, musiałem się radykalnie zmienić. Zmiana ta rozpoczęła się pod koniec klasy maturalnej, gdy pewnego ranka po przebudzeniu doszło do mnie, że czuję do siebie odrazę.

Miałem dosyć bycia wiecznym nieudacznikiem. Miałem dość słabych ocen i odgrywania klasowego błazna. Chciałem zostać tym, kim zdaniem pani Growe powinienem być. Wyglądało jednak na to, że jest już za późno. Do ukończenia szkoły został już tylko miesiąc i oczywiście, w tak krótkim czasie nie dało się nadrobić czterech lat nieuctwa.

Miałem słabe oceny, dlatego nie mogłem liczyć na stypendium. A ponieważ moich rodziców nie było stać na czesne, zmuszony byłem zapisać się do miejscowego *community college**. Szkoła z chęcią przyjęła moje 400 dolarów rocznie i równie chętnie zagwarantowała mi trójki, które otrzymywałem w liceum. Nie chciałem już jednak dłużej tak żyć.

Co najdziwniejsze, zdałem sobie sprawę, że moje szkolne niepowodzenia to szczęście w nieszczęściu. Środowisko, do którego miałem trafić, było opanowane przez miernoty – miałem w nim rywalizować z takimi samymi nieukami jak ja.

A gdybym tak wykorzystał czas, jaki został do ukończenia liceum, na przygotowanie się do nowego, lepszego życia w college’u? Poświęcił energię na opanowanie umiejętności i nawyków, które pomogłyby mi odnosić sukcesy przez następne cztery lata?

* To rodzaj szkoły odpowiadający kształceniu pomiędzy polską szkołą podstawową a uczelnią wyższą. Opłaty za naukę są w nich zazwyczaj o wiele niższe niż na innych amerykańskich uczelniach. Jak autor sam uważa, ich poziom pozostawia często wiele do życzenia – *przyp. tłum.*

Tak właśnie zrobiłem. W pierwszą sobotę po podjęciu tej decyzji, pojechałem swoim chevroletem bel air (rocznik 1956) do Nassau Community College w Hempstead, w stanie Nowy Jork. Zebrałem wszystkie informacje na temat szkoły i programu nauczania, jakie udało mi się znaleźć. Przywiozłem je ze sobą do domu i spędziłem resztę weekendu, uważnie czytając każdą ulotkę i broszurę.

Robiłem coś, co w szkole nigdy mi się nie zdarzało: próbowałem prześcignąć konkurencję, planując swoje działania z wyprzedzeniem. W ciągu kilku następnych tygodni stałem się swego rodzaju ekspertem w temacie tego niewielkiego college'u. Znałem każdy przedmiot, jaki w nim wykładano, każdy prowadzony kierunek i każdego wykładowcę, który miał mnie uczyć na pierwszym roku.

Podjęcie tej inicjatywy i zaplanowanie własnego sukcesu wyzwoliło u mnie bardzo pozytywne odczucia. Czuję, że się zmieniam. Jeszcze przed rozpoczęciem nauki zacząłem stawać się sumiennym i zaangażowanym studentem.

Zdałem sobie sprawę, że rozpoczynam naukę, jako zupełnie nowa osoba. Żaden z wykładowców nie będzie wiedział o moich licealnych wybrykach, a studenci nie będą oczekiwać ode mnie bycia klasowym błaznem.

Rozpoczęcie nauki w college'u bez złej reputacji, jaką wyrobiłem sobie w liceum, było niczym dar od akademickich bóstw. Mogłem przyjść na zajęcia jako ambitny, zainteresowany przedmiotem i entuzjastycznie nastawiony do nauki student.

I tak właśnie było. We wrześniu przyszedłem na zajęcia o czasie i z wymaganymi materiałami. Usiadłem w pierwszym rzędzie i podnosiłem rękę za każdym razem, gdy prowadzący zadawał pytanie. Odrabiałem zadania domowe, a wolny czas poświęcałem na naukę. Pracowałem po 16 godzin dziennie, siedem dni w tygodniu, chodząc na zajęcia, ucząc się i zajmując się w wolnym czasie malowaniem domów.

Pod koniec pierwszego semestru miałem opinię piątkowego studenta. Nie straciłem jej aż do końca swojej kariery akademickiej.

Czasami zastanawiam się, co by się ze mną stało, gdybym nie zaczął w końcu mieć siebie dość. Albo gdyby nie udało mi się przygotować do rozpoczęcia nowego rozdziału w swoim życiu.

Najprawdopodobniej ciężko pracowałbym na chleb, robiąc to, czego nie lubię, z trudem płacąc rachunki i czyniąc daremne postanowienia – w pełni świadomy, że na zawsze pozostanę nieudacznikiem.

Po prostu zdałem sobie sprawę, że jeżeli sam się nie zmienię, to moje życie też nie – ani teraz ani nigdy. Zmarnowałem lata spędzone w liceum na robienie postanowień, których nie zamierzałem dotrzymać. Miałem tego jednak dość.

Patrząc z perspektywy czasu, dostrzegam kilka czynników, dzięki którym mogłem na serio zaangażować się w przeprowadzenie zmian:

1. Osiągnąłem emocjonalne dno. Doszedłem do punktu, w którym zacząłem nienawidzić samego siebie za nieumiejętność osiągnięcia tego, co wydawało się leżeć w moim zasięgu.
2. Postanowiłem całkowicie się zmienić – z trójkowego ucznia stać się najlepszym w grupie.
3. Zdałem sobie sprawę, że zmienić będę musiał nie tylko swoje nawyki, ale również sposób, w jaki myślę na swój temat. Będę musiał „stać się” piątkowym studentem, którym zamierzałem zostać.
4. Zacząłem działać od razu. Nie czekałem ze zmianą do września. Jeszcze w ostatnich miesiącach liceum zacząłem *przygotowywać się do odniesienia sukcesu*.

Czy zdarzyło ci się robić postanowienia, których nie udawało ci się dotrzymać? Mieć marzenia o szczęściu i sukcesie, które się nie spełniły? Czy czujesz czasami, że bez względu na to, jak wiele udało ci się osiągnąć, nadal jesteś po części nieudacznikiem?

Jeśli tak, to mam dobrą wiadomość. Twoje dawne zachowania nie mają wpływu na sposób, w jaki będziesz pracował w przyszłości. Jeżeli tylko trochę zmienisz sposób, w jaki pracujesz, zmienisz swoje życie.

Większość ludzi czytających te słowa pomyśli: „Niepotrzebna mi kolejna motywacyjna gadka. Ja potrzebuję odmienić swój los”.

Chcę teraz powiedzieć, że los nie miał nic wspólnego z tym, jak udało mi się odmienić moje życie. Nie musi też mieć nic wspólnego ze zmianami, jakie możesz chcieć wprowadzić u siebie. Gdybym

wtedy czekał na uśmiech losu, być może trwałoby to do dziś. Moje życie zmieniło się, gdy zacząłem mieć tego dość i zacząłem planować swój sukces.

Ty również możesz zmienić swoje życie, jeżeli:

- Jesteś rozczarowany dotychczasowym brakiem sukcesów.
- Chcesz dokonać wielkiej zmiany, a nie tylko drobnych poprawek.
- Jesteś gotów zacząć pracować w odmienny sposób i zacząć myśleć o sobie jako o zupełnie innym człowieku.
- Jesteś gotów zacząć już teraz, przygotowując się do odniesienia sukcesu.

Odmień swoje życie według sprawdzonej recepty na sukces

Oto wyzwanie: wyścig samochodowy z Nowego Jorku do Las Vegas. Jeśli dotrzesz tam w wyznaczonym czasie, wygrasz miliony dolarów i całkowicie nowy, lepszy styl życia.

Brzmi ciekawie? To dobrze.

Jest jednak pewien problem: nie wiesz, jak tam dojechać.

Odliczanie już się rozpoczęło. W ciągu kilku minut setki innych samochodów ruszą z piskiem opon z linii startowej. Co powinieneś zrobić? Wysiąść i kupić mapę? Zainstalować w samochodzie system nawigacji? Czy też wyruszyć wraz z innymi kierowcami, a drogę poznać jadąc za nimi i zadając pytania?

Człowiek ostrożny zainstalowałby system nawigacji i późno dołączył do wyścigu – znacznie zmniejszając tym swoje szanse na wygraną. Człowiek sukcesu wykorzystałby połączenie sprytu i zdrowego rozsądku, początkowo jadąc wraz z innymi, a następnie upewniając się na stacjach benzynowych, że jedzie najszybszą możliwą trasą.

Zmiana życia na lepsze nieco przypomina taki wyścig. Jeżeli będziesz zbyt długo zwlekał z wyruszeniem, zmniejszysz swoje szanse na osiągnięcie mety. Jeżeli jednak wyruszysz bez żadnego planu, istnieje ryzyko, że zgubisz się po drodze.

Gdy postanowiłem zostać piątkowym studentem (w liceum ledwo mając trójki), zabrałem się do tego natychmiast. Miałem jednak plan. A był to plan sprawdzony przez niezliczone rzesze piątkowych studentów: ucz się tego, co jest wykładane. Określ dziedzinę, w której masz największe zdolności. Przyjmij postawę piątkowego studenta i haruj jak wół.

Oto, co powinieneś zrobić, by osiągnąć sukces. Zacząć natychmiast, korzystając jednak ze sprawdzonej strategii – czegoś, co sprawdziło się u innych.

Mistrzowski plan działania

Słownik Webstera definiuje „plan działania” jako dokument zawierający ogólne wytyczne do realizacji jakiegoś projektu, na przykład budowy kościoła, szkoły czy miasta. To dzięki ogólnym planom zagospodarowania przedsiębiorcy budowlani przekształcają puste tereny w osiedla domów jednorodzinnych, w centra miast i w dzielnice handlowe. Waszyngton, jedno z najpiękniejszych miast Ameryki Północnej, był niegdyś jednym wielkim bagnem. Jego przemiana nastąpiła w wyniku realizacji planu opracowanego przez Pierre’a Charlesa L’Enfanta. Columbia w stanie Maryland została zbudowana na terenach rolniczych w drugiej połowie dwudziestego wieku, a teraz zamieszkuje ją prawie sto tysięcy ludzi.

Z ogólnego planu zagospodarowania korzystałem przy przebudowie nadmorskiego kurortu w Nikaragui, o powierzchni 1200 hektarów. Inwestując w branżę budowlanej przez 30 lat zrozumiałem, jaką wartość przed rozpoczęciem każdego dużego przedsięwzięcia ma dobry plan.

Ludzie, którzy nie potrafią własnymi rękami stworzyć samych siebie, muszą zadowolić się pożyczonymi postawami, ideami z drugiej ręki i wpasowaniem się w tłum – ale nigdy się na jego tle nie wyróżnią.

– Warren G. Bennis

Ogólnych planów rozwoju używa się również przy transformacji przedsiębiorstw. Jack Welch wykorzystał taki plan, by opisać i wprowadzić w życie swoją wizję General Electric. Mówił, że był on kluczem do przekształcenia wartego miliardy dolarów, nękanego problemami i chylącego się ku upadkowi giganta, w supernowoczesnego lidera wielu branż.

To dobry plan działania umożliwił osiągnięcie legendarnego sukcesu przez należącą do Warrena Buffetta i jego współnika firmę Berkshire Hathaway. Oni sami zostali dzięki temu miliardernami.

Dzięki tego typu planom ja i moi współnicy pomogliśmy ponad tuzinowi firm rozwinąć się w wielomilionowe przedsiębiorstwa. Jedno z nich w ciągu 11 lat zwiększyło swoje obroty ze 100 tysięcy do 135 milionów dolarów, a inne w ciągu 14 lat zwiększyło przychody z 8 do 320 milionów dolarów.

Plany jednak nie zawsze działają. Związek Radziecki i komunistyczne Chiny słynęły ze swoich planów gospodarczych, zakładających wzrost, podczas gdy gospodarka sypała się w gruzy.

Aby taki plan mógł być skuteczny, musi być realistyczny i odpowiednio elastyczny. Musi w realistyczny sposób uwzględniać posiadany potencjał i zasoby. Powinien też dawać możliwość głębokiej modyfikacji, gdy warunki będą tego wymagać.

Jednak właściwie wykorzystany ogólny plan działania może czynić cuda. Może przekształcić pustynie w rozświetlone miasta, zadłużone firmy w kwitujące przedsiębiorstwa, a niereformowalnych nieudaczników w szczęśliwych, zdrowych, bogatych i mądrych ludzi.

Czym mistrzowski plan różni się od zwykłego planu?

Projekt wykorzystujący mistrzowski plan działania różni się od zwykłego projektu swoim zakresem. Większość dużych przedsięwzięć, czy to budowlanych czy biznesowych, podzielona jest na części realizowane jedna po drugiej. Nie jest to zły sposób na wprowadzanie zmian, pociąga on jednak za sobą zmarnowany czas, zasoby i kapitał. Połączenie odrębnych części w jedną całość nieuchronnie spowoduje powstanie luk oraz zdublowanie lub pominięcie niektórych aspektów planu.

Tworząc mistrzowski plan jakiegoś projektu budowlanego należy uwzględnić każdy jego aspekt: architekturę, instalację elektryczną, wodną i kanalizacyjną. Tylko ich jednoczesna realizacja pozwoli uzyskać spójny, gotowy produkt. Pozwoli też zmniejszyć ilość czasu i pieniędzy poświęconych na naprawianie rzeczy, które ze sobą nie współgrają.

Dynamika twojego mistrzowskiego planu działania

Stworzenie mistrzowskiego planu działania pozwoli ci osiągnąć życiowe cele szybko i przy najmniejszym możliwym wkładzie czasu i wysiłku. Korzystanie z planu działania świadczy o tym, że poważnie podchodzisz do kwestii poprawy swojego życia i chcesz gruntownych zmian. Chcesz piątki zamiast trójki i nie zamierzasz zadowalać się czwórką.

Mistrzowski plan działania to umowa między osobą, którą jesteś dzisiaj (mającą powyżej uszu ciągłych problemów i porażek), a osobą, którą chcesz się stać (zdrową, bogatą, szczęśliwą i mądrą wersją siebie). Mistrzowski plan działania pozwoli ci całkowicie zmienić swoje życie, zmuszając do przekształcenia swoich niesprecyzowanych ambicji w konkretne cele. Określi dokładnie, czego musisz się nauczyć, co musisz zrobić i wraz z kim powinieneś nad tym pracować.

Mistrzowski plan działania przekształci twoje marzenia w zadania. Mogą one stracić przez to nieco ze swego romantyzmu. Wynagrodzi ci to jednak porywającym uczuciem robienia postępów. Z każdym tygodniem będziesz obserwować konkretne efekty swoich działań. Stanie się to twoim ogromnym źródłem motywacji i ułatwi dokonywanie dalszych postępów.

Większości ludzi nigdy nie udaje się zrealizować swoich marzeń. Nie dlatego, że są niewystarczająco inteligentni, sprytni czy zmotywowani, ale dlatego, że nie podejmują wysiłku. Dlatego, że jest on zbyt mały lub źle ukierunkowany. Ty nie będziesz mieć tego problemu. Rozpocząłeś już swoją podróż i będziesz ją kontynuować korzystając ze sprawdzonej mapy.

Realizacja mistrzowskiego planu działania jest w rzeczywistości znacznie łatwiejsza niż działanie pod wpływem wielu przypadkowych impulsów. Plan sprawdza się w praktyce, gdyż ogranicza setki pomniejszych marzeń i ambicji do czterech fundamentalnych celów życiowych. Ograniczenie się do czterech głównych celów sprawi, że ich realizacja stanie się 400 razy łatwiejsza.

Trzykrotnie odmieniałem swoje życie. Po raz pierwszy w roku 1968, gdy z trójkowego ucznia stałem się piątkowym studentem. Po raz drugi w roku 1984, gdy postanowiłem zostać milionerem. Po raz trzeci odmieniłem je w roku 2000, gdy opracowałem i zacząłem realizować plan działania wydając codzienny elektroniczny biuletyn pt. „Early to Rise”.

W każdym z tych przypadków, zmiany były radykalne a rezultaty satysfakcjonujące. Ale gdy zacząłem planować swoje sukcesy, efekty zaczęły przychodzić szybciej i łatwiej. Gdybym nie opracował wtedy swojego mistrzowskiego planu działania, nigdy nie byłbym w stanie napisać i wydać tuzina książek. Nie byłbym też w stanie nakręcić pełnometrażowego filmu, którego byłem jednocześnie scenarzystą, reżyserem i producentem. Nie byłbym też w stanie pisać 350 wierszy rocznie, a wszystko to przy jednoczesnej pracy na pełny etat.

Realizacja mistrzowskiego planu działania nada twojemu życiu nową trajektorię. Nadanie mu biegu zajmie ci kilka tygodni, ale już wkrótce potem zaczniesz dostrzegać postępy, jakie robisz. W niedługim czasie (bez wątpienia w ciągu dwóch miesięcy) sam będziesz zdziwiony tym, ile udaje ci się dokonać. Zaczniesz wreszcie realizować (i doprowadzać do końca!) przedsięwzięcia, o których marzyłeś przez lata. W miarę jak będziesz osiągał jeden cel po drugim, poczujesz, jak zwiększa się twoja wiara w siebie, twoje umiejętności, jak rośnie twój majątek i jak zaczynasz czerpać z życia coraz większą radość.

To będzie dla ciebie bardzo dobry rok: rok, w którym nastąpi twoja cudowna przemiana!



SPODOBAŁ CI SIĘ FRAGMENT
KTÓRY PRZECZYTAŁEŚ?

Zamów książkę

OBIETNICA SUKCESU

w [księgarni Illuminatio](#)



SPRAWDŹ PEŁNĄ OFERTĘ WYDAWNICTWA NA

www.illuminatio.pl



Bądź na bieżąco i śledź nasze
wydawnictwo na **Facebooku**:

www.facebook.com/illuminatiopl

Książki wydawnictwa Illuminatio
znajdziesz również w **Magicznej Galerii**

www.CzaryMary.pl